

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 150 (10 617)

Poznań, wtorek 4 lipca 1978

Cena 1 zł
Wyd. AB

Krajowa narada z udziałem najwyższych władz partyjnych i państwowych

Znacząca rola samorządu robotniczego w realizacji zadań społeczno-gospodarczych

3 bm. odbyła się w Warszawie, pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, krajowa narada przedstawicieli samorządu robotniczego. W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki zgromadziło się około 2 000 reprezentantów załóg największych przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych, transportowych i rolnych, którzy na tle oceny dotychczasowej realizacji postanowień II Krajowej Konferencji PZPR ustalili zadania, wokół których będzie się koncentrować aktywność samorządu robotniczego w II półroczu br. Za sprawę najważniejszą uznano szybszą poprawę efektywności gospodarowania dla lepszego zaspokajania potrzeb społecznych. Postęp osiągany na tym polu jest istotnym sprawdzianem skuteczności działania i poczucia współodpowiedzialności samorządu robotniczego stanowiącego podstawową formę udziału załóg w zarządzaniu, kluczowe ogniwo w naszym systemie demokracji socjalistycznej.

Uczestnicy narady wystosowali do konferencji samorządu robotniczego, organizacji partyjnych, związkowych i młodzieżowych, do wszystkich ludzi pracy — apel o pełne wykonanie zadań nakreślonych w referacie Biura Politycznego KC PZPR wygłoszonym przez I sekretarza KC PZPR, o zapewnienie we wszystkich zakładach wysokiego poziomu pracy i najlepszych jej rezultatów — dla dobra narodu i socjalistycznej Ojczyzny.

Odświeżenie udekorowana Sali Kongresowej wypełnili przedstawiciele samorządów robotniczych z zakładów produkcyjnych całego kraju, reprezentanci czołowych oddziałów klasy robotniczej, inteligencji technicznej i ekonomicznej. Obecni są przedstawiciele centralnego aktywu partyjnego, działacze związków zawodowych i organizacji młodzieżowych, kierownicy resortów i organizacji gospodarczych, przedstawiciele środowisk i tu

stytucji naukowych, a także stowarzyszeń technicznych i ekonomicznych.

Godzina 10. Zebrani wstają z miejsc. Serdeczne oklaski towarzyszą wchodzącym na salę członkom najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Gierkiem.

Obecni są: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, członkowie Biura Politycznego i Se-

kretariatu KC PZPR: Edward Babiuch, Zdzisław Grudzień, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Józef Kępa, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Jan Szydłak, Józef Tejcma, Kazimierz Barcikowski, Tadeusz Wrzasczyk, Ryszard Frelek, Józef Pińkowski, Andrzej Werbian, Zdzisław Zandarowski, Zdzisław Kurowski i Zbigniew Zieliński.

Rozlegają się dźwięki „Międzynarodówki”.

Otwierając naradę Edward Gierek — w imieniu Biura Politycznego Komitetu Central-

REFERAT BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR WYGLOSZONY PRZEZ I SEKRETARZA KC EDWARDA GIERKA — ZAMIESZCZAMY NA STR. 2

nego Partii, Rządu, Centralnej Rady Związków Zawodowych powitał serdecznie zebranych, a następnie stwierdził:

Zanim przystąpimy do właściwego tematu naszych obrad zwróćmy się ku ludziom i sprawom, które od kilku dni skupiają uwagę całej Polski i całego świata. W ramach wspólnego, wielostronnego programu krajów socjalistycznych „Interkosmos” na pokładzie orbitalnego kompleksu naukowego „Salut 6 — Sojuz 29 — Sojuz 30” podjęła pracę międzynarodowa załoga w składzie której znajduje się Polak pilot wojskowy, doświadczony dowódca, major Mirosław Hermaszewski.

Uczestnicy on w realizacji szeroko zakrojonego programu badawczego, którego część zo-

stała opracowana i przygotowana przez polskich uczonych i związana jest z problemami o istotnym naukowym znaczeniu dla naszego kraju. Cały nasz naród z wielkim wzruszeniem i dumą przeżywa to doniosłe, historyczne wydarzenie. Uczestnictwo Polaka w opłatanym przestrzeni kosmicznej jest dobitnym świadectwem głębokich przemian, jakie za sprawą socjalizmu dokonały się w życiu naszego narodu i w sytuacji naszego państwa.

Jest to jednocześnie nowy wyraz głębokich treści sojuszu polsko-radzieckiego i internacjonalistycznej jedności, jaka łączy nasze narody, nasze partie i nasze państwa. Jesteśmy wdzięczni Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, rządowi radzieckiemu, całemu narodowi radzieckiemu za umożliwienie tego pierwszego wspólnego, polsko-radzieckiego lotu w Kosmos.

Uczestnicy narady długo nie milknęli oklaskami powitali słowa Edwarda Gierka:

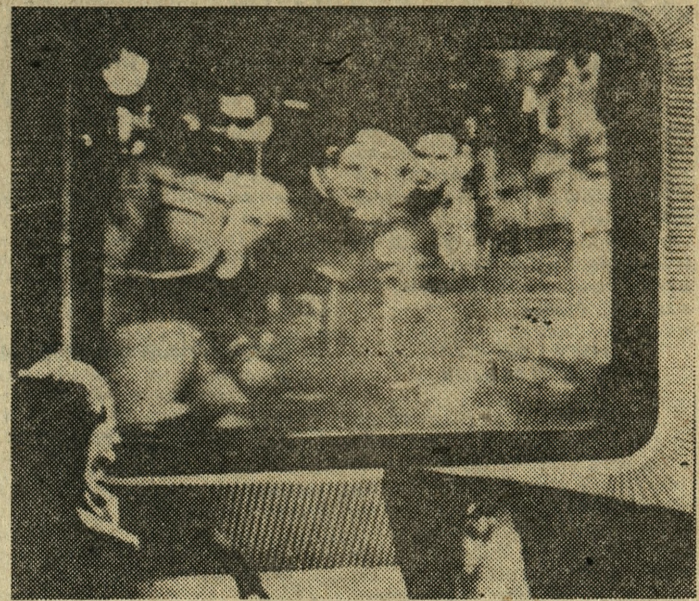
Towarzyszu Hermaszewski. Towarzyszu Klimuk, Towarzyszu Kowaloniok, Towarzyszu Iwanczenkow! Z naszej stolicy Warszawy przekazujemy wam serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślnego wykonania programu lotu.

I sekretarz KC PZPR podkreślił następnie, że tematem obrad jest sprawa umocnienia roli samorządu robotniczego i zapewnienia pełnej realizacji zadań społeczno-gospodarczych rozwoju kraju w II półroczu br. Są to problemy doniosłe, żywotnie ważne dla całego naszego społeczeństwa.

Dokończenie na str. 2

Zespół orbitalny kontynuuje lot

Kosmonauci przeprowadzili kolejne eksperymenty



Obraz z pokładu zespołu orbitalnego na ekranie w Centrum Kierowania Lotem.

Fot. — CAF

Lot radzieckiego pilotowanego zespołu naukowo-badawczego „Salut 6 — Sojuz 29 — Sojuz 30” trwa. Według danych pomiarów trajektorii, parametry orbity są następujące: apogeum — 360 km, perygeum — 336 km, czas obiegu Ziemi — 91,2 minuty, kąt nachylenia orbity — 51,6 stopnia.

Po śniadaniu i skontrolowaniu systemów pokładowych kosmonauci Władimir Kowaloniok, Aleksander Iwanczenkow, Piotr Klimuk i Mirosław Hermaszewski wykonywali wczoraj zaplanowane badania i eksperymenty.

O godzinie 10 czasu warszawskiego stacja orbitalna „Salut-6” dokonywała 4376 okrążeń Ziemi. Dla „Sojuza-29” było to okrążenie 277, zaś dla „Sojuza-30” — 91. O tej właśnie porze na pokładzie zespołu orbitalnego przeprowadzono eksperyment z zakresu psychologii kosmicznej „Relaks”. Celem eksperymentu jest ustalenie najlepszych warunków sprzyjających odpoczynkowi załóg kosmicznych.

O godz. 12.28 czasu moskiewskiego załoga „Sojuza-30” przeprowadziła kilkunastominutowy raport telewizyjny z orbity, w czasie którego pokazano m. in. widok Ziemi oglądanej z iluminatora „Saluta-6”.

CZAS PRZELOTÓW „SALUTA-6” NAD POLSKĄ

Dzienne przeloty stacji kosmicznej „Salut-6” nad Polską są wykorzystywane do realizacji eksperymentu „Ziemia”, po-

legającego na fotografowaniu z orbity wybranych rejonów naszego kraju. Niestety, pochmurna pogoda utrzymująca się w ostatnich dniach stwarza duże trudności w planowej realizacji tego eksperymentu.

W Centrum Badań Kosmicznych PAN w Warszawie obliczono szczegółowy „rozkład jazdy” „Saluta-6”, czyli dokładny czas kolejnych przelotów nad Polską. 3 lipca stacja kosmiczna przelatywała nad naszym krajem około 17.36 i 19.11. W dniu 4 lipca „Salut-6” pojawi się nad Polską około 16.25, 18.00 i o 19.35, zaś 5 lipca — około 16.49 i 18.24. Każde z przelotów trwa około 1,5 minuty.

Stacja kosmiczna przelatuje głównie nad południową częścią kraju. Najgłębiej wchodzi na terytorium Polski, lecąc wzdłuż linii Zielona Góra — Łódź — Włocławek, około 50

Dokończenie na str. 2

Wietnam przyjęty do RWPG

Na XXXII sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w Bukareszcie w poczet członków tej organizacji jednomyślnie przyjęto Socjalistyczną Republikę Wietnamu. Równoprawny udział SRW w RWPG ma wielkie znaczenie nie tylko dla tej organizacji, lecz również dla całego systemu socjalistycznego, kraj ten jest bowiem silną forpocztą pokoju i socjalizmu w Azji południowo-wschodniej.

Przyjaźń i współpraca Wietna-

mu z krajami socjalistycznymi hartowała się w latach walki narodu wietnamskiego przeciwko imperialistycznej agresji. Po zwycięskim zakończeniu wojny w 1975 r., zjednoczeniu Wietnamu i proklamowaniu SRW, nastąpiło dalsze zacieśnienie przyjaźni i współpracy z pozostałymi członkami wspólnoty socjalistycznej. Bratnie kraje służą Wietnamowi jej skuteczną pomocą w rozwiązywaniu węzłowych zadań wytyczonych na IV Zjeździe KP Wietnamu. (PAP)

Dzisiaj w Podgajach

Ogólnopolska inauguracja akcji letniej 1978

Dziś w Podgajach, w województwie pilskim, pod pomnikiem bestialsko zamordowanych 32 żołnierzy 4 kompanii 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w czasie walk o przełamanie Wału Pomorskiego odbędzie się ogólnopolska inauguracja akcji letniej 1978 roku.

W bogatym programie imprez z tej okazji przewiduje się m. in. nadanie Pilskiej Chwały ZHP imienia „Zdobyców Wału Pomorskiego” oraz sztandaru, wręczenie aktywności instruktorów ZHP i stymulacji kandydatów PZPR,

nadanie 7 stałym stanicom w budowanym przed tegorocznymi wakacjami w Ostrowcu, Ptuszy, Podgajach, Czechyniu, Jastrowiu, Próchnówku, Tuczynie imion odkrytych chwałą jednostek Wojska Polskiego na Wale Pomorskim, apel poległych, złożenie urn z prochami z pół bitew na Wale Pomorskim.

W poszczególnych stanicach odbędą się również wieczornice poświęcone bohaterom, a centralną inaugurację zakończy widowisko plenerowe oraz pokaz sztucznych ogni. (ryk)

P. Jaroszewicz przyjął członków delegacji libijskiej

W dniu 3 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął członków delegacji oficjalnej Libijskiej Arabskiej Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej z sekretarzem przemysłu — Dżadallah Azuz Talhi i sekretarzem handlu — Abu Bakr Sherifem.

W czasie wizyty omówiono niektóre ważniejsze problemy związane z dalszym rozwojem współpracy handlowej, gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską i Libią.

W rozmowie wziął udział wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski. Obecni byli: Tadeusz Malicki — ambasador PRL w Libii i ambasador Libii w Polsce — Husuna Ashour.

★

W dniu 3 bm. w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie podpisany został wspólny program dalszego rozwoju i rozszerzania współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską i Libijską Arabską Dżamahiriją Ludowo-Socjalistyczną. Dokument podpisali ze strony polskiej: wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski; ze strony libijskiej: sekretarz przemysłu — Dżadallah Azuz Talhi. (PAP)

„Szlakami Zdobywców Wału Pomorskiego“

Uczestnicy rajdu ZSMP w Czaplinku

3 bm. uczestnicy XI centralnego rajdu ZSMP „Szlakami Zdobywców Wału Pomorskiego” brali udział w imprezach poświęconych 35 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. Centralna impreza odbyła się w amfiteatrze w Czaplinku (woj. kozaliński). Wystąpiły tam wojskowe zespoły estradowe i grupy artystyczne poszczególnych ekip wojewódzkich. Odbył się konkurs

piosenki wojennej i żołnierskiej.

Zwiedzono muzea i izby pamięci poświęcone żołnierzom poległym w 1945 r. w walkach o przełamanie Wału Pomorskiego. Uczestnicy rajdu spotkali się z kombatantami.

Trzeci dzień rajdu zakończył się karnawalem młodzieży. Na jego program złożyły się zabawy, ogniska, festyny, wybory „miss rajdu”. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko

J. Chyliński — ambasadorem

Prezes Rady Ministrów odwołał mgr inż. J. Chylińskiego ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, w związku z mianowaniem go ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Republice Federalnej Niemiec.

Kontrakty „Polmotu”

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Polmot” działające w ramach Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego, zawarło ostatnio szereg kontraktów, których wartość wynosi blisko 0,5 mld zł dew. Dostawy będą realizowane w ciągu dwóch najbliższych lat.

Konkurs na plakat

W Bielsku-Białej rozstrzygnięto ogólnopolski konkurs na plakat „Przeciw wojnie”. Sąd kon-

Święto narodowe USA

Depesza gratulacyjna z Polski

Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki, przypadającego w dniu 4 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Jimmy'ego Cartera. (PAP)

W stolicy Libanu znów walki

Zawieszenie broni zarządzone w Bejrucie przezzydentów Libanu i Syrii okazało się kruche. Po kilku godzinach spokoju w mieście tym znów wybuchły walki między oddziałami syryjskimi, wchodzącymi w skład arabskiego korpusu bezpieczeństwa a bojownikami prawicy libańskiej. (PAP)

„Chełm 80” po raz trzeci

3 bm. w Chełmie, Krasnymstawie, Włodawie i kilku innych miejscowościach woj. chełmskiego zainaugurowały trzeci już rok działalności wakacyjne zgrupowania studenckie uczestniczące w akcji „Chełm 80”. W czasie tegorocznego lata w różnorodnych formach działalności produkcyjnej, naukowej, kulturalnej i społecznej na rzecz tego województwa weźmie udział około 7500 studentów. (PAP)

Kosmonauci przeprowadzili kolejne eksperymenty

Dokończenie ze str. 1

do 70 kilometrów na południe od Warszawy. Kamera zaistalowana na pokładzie „Saluta-6” może robić zdjęcia powierzchni Ziemi w pasie 300 kilometrów szerokości. Tak więc przelot wzdłuż linii Zielona Góra — Włocławek pozwoli na sfotografowanie — oczywiście jeśli nie będzie dużego zamurzenia — wszystkich trzech poligonów doświadczalnych w rejonie Wrocławia. Po zmanii i Plocka.

LISTY I DEPESE GRATULACYJNE

„Kosmiczny lot pierwszego Polaka napędzany nas wszystkich uzasadnia dumą” piszą przedstawiciele załóg zakładów przemysłowych, członkowie organizacji społecznych i młodzieżowych w listach i telegramach adresowanych do ministra obrony narodowej gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.

Napiływają też serdeczne gratulacje od osób prywatnych: naukowców, inżynierów, robotników, pracowników frontu kulturalnego, uczestników walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, weteranów ruchu robotniczego.

Z okazji lotu pierwszego Polaka w Kosmos do prezesa Polskiej Akademii Nauk napłynęło około 1200 depesz gratulacyjnych.

JAK ODŻYWIĄ SIĘ KOSMONAUCI

Jak informują czuwający nad zdrowiem załogi kosmicznego laboratorium lekarze — prof. Stanisław Barański i prof. Anatolij Jegorow — żywność na stacji orbitalnej jest bardzo urozmaicona. Zestawy posiłków są tak dobrane, że powtarzają się tylko raz na sześć dni — tak więc kosmonauci nie mogą narzekać na monotonię. W dodatku kosmiczny jadospis układany jest przez specjalistów na długo przed lotem — w ścisłym porozumieniu z przyszłą załogą i uwzględnia jej indywidualne gusty i upodobania. Ziemia nie ingeruje w sprawy kuchni — kosmonauci sami dobierają sobie dania ze znajdujących się na pokładzie zapasów. Oczywiście lekarze czuwają nad bilansem białka, tłuszczów i węglowodanów oraz soli mineralnych w organizmach swoich kosmicznych podopiecznych i w razie potrzeby mogą zawczasu zalecić konkretną dietę.

Czasy, gdy kosmonauta żywił się pastą z tubki i witaminowymi pastylkami, dawno już należą do przeszłości. Było to możliwe podczas pierwszych, krótkotrwałych

lotów orbitalnych, gdy w dodatku nie wiadomo było, czy nie o reakcjach organizmu przy braku ciężenia. Na najnowszej stacji orbitalnej „Salut 6” je się różnie: dzaje pieczywa (przygotowane w postaci bułeczek „na jeden kęs” — by nie powstawały okruszki, sprawa wiążąca w nieważkości sporo kłopotów), jada się zupy, pije soki i różnego rodzaju napoje — w tym także liofilizowane, gotowe do spożycia po dodaniu do nich wody. Do podgrzewania produktów — także szerokiego asortymentu konserw mięsnych — służy załogowe zespół orbitalnego specjalna „ku chotka”. Jest tu składany stół, komplet naczyń i sztućców, lodówka.

Istotne znaczenie dla żywienia kosmonautów miało wprowadzenie do osłodka informacyjnego. Pierwszy z nich — „Progress-1” — dostarczył na pokład „Saluta-6” wśród innych ładunków także 26 pojemników z żywnością i 17 zbiorników z wodą.

Z CZEGO SKŁADA SIĘ KOSMICZNY SKAFANDER

Dużo ciekawie, sądząc po dużej liczbie pytań, kierowanych do ośrodka informacyjnego Centrum Badań Kosmicznych PAN, budzi sprawę ochrony życia ludzi przebywających w przestrzeni kosmicznej. Chodzi tu szczególnie o urządzenia, które służą temu celowi.

Życie członków załóg kosmicznych chroni m. in. specjalny skafander. Jest on często określany mianem hermetycznej „kabin” — znanej z rozmiarów człowieka, konstruktorzy stworzyli w tym niewielkim urządzeniu — bo jest to właśnie już skomplikowane urządzenie techniczne — specjalną atmosferę z regulowanym klimatem, zapewniającym warunki normalnej pracy człowieka i właściwego funkcjonowania jego organizmu. Kosmiczny skafander składa się przede wszystkim z wielowarstwowego ubioru, uzupełnionego hermetycznym hełmem, rękawicami i obuwem. Każda z warstw ma swą określoną funkcję, przeciwdziałając ucieczce gazu wypełniającego skafander do próżni kosmicznej, chroniąc przed zmianami temperatury itd.

Wewnętrzna atmosfera kosmicznego skafandra składa się z kilku dziesięciu litrów gazu. Podtrzymywanie ciśnienia i składu tej atmosfery, regulacja temperatury, a także inne dodatkowe zadania zapewnia autonomiczny, plecakowy system ochrony życia kosmonauty. Znajduje się tam m. in. zapas tlenu, magazynowany pod dużym ciśnieniem i podawany do wnętrza poprzez specjalne regulatory. W urządzeniu tym zastosowane są też czujniki, które przekazują na pokład statku, a następnie na Ziemię informacje o zapasie tlenu, zawartości dwutlenku węgla w atmosferze skafandra, temperaturze itp. Prócz tego, specjalne urządzenia informują o ewentualnych awariach skafandra i wystąpieniu niebezpieczeństwa. (PAP)

Czas żniwnych przygotowań

Niebawem koszenie rzepaku

Szybko zbliża się czas najbardziej wyjątkowych prac w rolnictwie. Czyny się wszystko, aby wykorzystać go najefektywniej, aby plony zebrać szybko i bez strat. Powołane zostały wojewódzkie sztaby żniwne, odbywają się ostatnie narady sztabów gminnych, zakochano kontrolę sprzętu. Niebawem na słabszych glebach rozpocznie się koszenie rzepaku. W całym kraju jest go w tym roku do zbioru 400 000 hektarów.

W południowo-zachodnich oraz wschodnich rejonach Wielkopolski (Konińskie) małe żniwa rozpoczyna się najprędzej. Stan rzepaków ocenia się ogólnie jako niezły, mimo iż majowo-czerwcowe chłody i susza miały niekorzystny wpływ na wegetację tych roślin. Ucierpiały też z tego powodu okolice Sierakowa, Chrzypiska i Szamotuł. W województwie kaliskim natomiast przewiduje się, że plony rzepaku mogą być w tym roku nawet nieco wyższe niż w roku ubiegłym. Oczywiście, chociaż do zbiorów niedaleko, wie le jeszcze zależeć będzie od pogody.

Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych w Wielkopolsce do małych żniw przystąpi rytm województwa polnańskie, bo prawdopodobnie jeszcze pod koniec bieżącego tygodnia. Areal rzepaku do zbioru wynosi 17 000 hektarów, czyli tyle, co w roku ubiegłym. W gospodarstwach upolowanych będzie się go zbierać systemem dwufazowym. Po rzepaku kombajny wjadą na pola jęczmienia ozimego.

Z początkiem przyszłego tygodnia znacznie się kosić rzepak w województwie leszczyńskim. Obsiano nim 7 300 hektarów, jęczmienia natomiast 1000 ha. Stan zbóż ocenia się tu jako dobry, rzepak natomiast średni.

Województwo kaliskie ma w tym roku o 1000 hektarów więcej rzepaku, czyli w sumie 7 400 ha. Podobnie więcej, o 1000 ha, jest jęczmienia ozimego, którego areal powiększono kosztem niższej plonującej żyta i owsa. Małe żniwa rozpoczyna się tu około połowy lipca. (zd)

Dokończenie ze str. 1

Z kolei Edward Gierk wygłosił referat Biura Politycznego KC PZPR.

Po referacie rozpoczęła się dyskusja.

Pierwszy zabrał głos Kazimierz Olek — ślusarz z „Pafawagu” we Wrocławiu, społeczny inspektor pracy, który podkreślił, że dzięki zaangażowanej pracy załogi i aktywnej postawie ogniw samorządowych zakład ten realizuje pomysły tegoroczny plan, systematycznie zwiększając i polepszając produkcję.

Kolejnym mówcą był Jan Jonak — przewodniczący KSR w Kopalni Węgla Kamiennego im. Lenina w Mysłowicach, woj. katowickie. Umocnienie dyscypliny, wykorzystywanie wszystkich rezerw — powiedział — jest głównym przedmiotem zainteresowania samorządu robotniczego w zakładzie. Wnioski przedstawiane przez działaczy samorządu pomagają przy podejmowaniu optymalnych decyzji, w tym także dotyczących poprawy warunków pracy i bhp. Mówca poinformował o konkretnych inicjatywach załogi, zmierzających do wydobywania 100 000 dodatkowych ton węgla.

Odpowiedzialna rola w programie wyżywienia narodu przypada przemysłowi rolnospożywczemu — stwierdziła m. in. Helena Pawlak, przewodnicząca Rady Zakładowej w Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Pudliszki”, woj. leszczyńskie. W br. zakład dostarcza na rynek ponad 15 000 ton wyrobów. Jest to w dużym stopniu efektem działalności organizacyjnej i wychowawczej samorządu robotniczego.

Usprawienie gospodarki materiałowej i organizacji pracy oraz doskonalenie współpracy z kooperantami jest głównym czynnikiem decydującym o pełnej realizacji planu w FSC w Lublinie — powiedział Czesław Wronkiewicz — przewodniczący KSR z tego przedsiębiorstwa. Przedmiotem zainteresowania samorządu robotniczego jest również sprawa przeciwdziałania zwiększającej się ostatnio absencji w pracy.

Następnie przemawiał Henryk Bieniaszewski — zastępca członka KC PZPR, brygadziści w Zakładach Włókien Chemicznych „Chemtex-Elana” w Toruniu. Skomentował się on na sprawach udziału samorządu robotniczego w przedsięwzięciach zmierzających do zwiększenia efektywności gospodarowania podkreślając m. in. znaczenie racjonalnej gospodarki surowcowo-materiałowej.

O szybkich przeobrażeniach Zakładów Mechanicznych im. Nowotki w Warszawie mówił Ryszard Draganiak — przewodniczący KSR w tej fabryce. Oświadczył on m. in., że w wyniku różnorodnych inicjatyw organizacji partyjnej oraz wysiłkowi załogi, fabryka ta wydatnie unowocześnia w latach siedemdziesiątych produkcję wysokoprężnych silników średniej mocy, które dostarczane są na potrzeby naszej gospodarki oraz na eksport.

Damian Kubica — I sekretarz KZ PZPR w Kombinacie Rolnym Kietrz w woj. opolskim — podkreślił, że istotną rolę w dalszym podnoszeniu rangi konferencji samorządu robotniczego odegra ostatnia uchwała Biura Politycznego KC. Umocnienie znaczenia samorządu w podejmowaniu i realizacji planów produkcyjnych, sprzyjać będzie w kombinacie Kietrz — stwierdził mówca — dalszemu wzrostowi produkcji rolnej oraz efektywnemu wykorzystywaniu potencjału tego przedsiębiorstwa rolnego.

Przewodnim wątkiem wystąpienia Jerzego Gonczarona — szwpra w Przedsiębiorstwie Połówów i Usług Rybackich „Barka” w Kołobrzegu były działania samorządu robotniczego zmierzające do poprawy warunków pracy i socjalnych.

Samorząd co roku, wraz z radą zakładową, dokonuje kontroli realizacji planu poprawy warunków BHP. Wiele uwagi poświęca się również opiece nad stanem zdrowia załogi.

Mimo znacznych trudności występujących w I półroczu br. — powiedział Stanisław Krajewski — przewodniczący KSR w Zakładach Górniczych „Rudna” w Polkowicach, woj. legnickie — górnicy w pełni wykonali zadania planu. W centrum uwagi samorządu robotniczego znajdują się sprawy terminowego przebiegu prac inwestycyjnych, bhp i stabilności kadr. Mówca zwrócił uwagę na potrzebę przedstawiania przez dyrekcję zakładu członkom konferencji materiałów rzetelnych i jasnych oraz respektowania wniosków pracowniczych przyjętych przez samorząd.

Zwalczanie bierności i braku inicjatywy części członków załogi — stwierdziła Józefa Niemczyk — brygadziści z zespołu maszyn przedalniczych w Andrychowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego (woj. bielskie) — jest jednym z najważniejszych celów działalności samorządu robotniczego. Wyniki pracy przy każdym stanowisku decydują o ostatecznym rachunku w wykonaniu planu w całym zakładzie. Wskazała ona na potrzebę upowszechniania działalności i postaw ludzi dobrej roboty.

Ryszard Walas — brygadziści w Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Białymstoku skomentował się na problemach dotyczących stałego zacieśniania współpracy kierownictwa administracyjnego zakładów z samorządem robotniczym oraz całą załogą. Podkreślił on znaczenie jakie dla pomyslniejszej realizacji planów mają — w trakcie ich opracowywania — konsultacje służb planowania z aktywnymi pracownikami oraz organizowane systematycznie narady wytwórcze w poszczególnych oddziałach. Wskazał on również m. in. na znaczenie rozszerzania kompetencji samorządu w sprawach placowych i premiowania pracowników za dobrze wykonaną robotę.

Stosownie do obecnych potrzeb rynku i wymagań gospodarki samorząd robotniczy Zakładów Radiowych „Diora” w Dzierżoniowie w woj. wrocławskim podporządkował — jak oświadczył Jan Suliga — przewodniczący KSR w tych zakładach — działalność racjonalizatorską i postęp techniczny trzem najważniejszym sprawom: poprawie jakości i nowoczesności wyrobów, rozwojowi produkcji eksportowej oraz obniżeniu materiałochłonności wyrobów.

Jako ostatni przed przerwą zabrał głos Zbigniew Kwaśnik — starszy mechanik w Polskich Linjach Oceanicznych, sekretarz Rady Zakładowej. Mówiąc o coraz szerszym udziale załóg we współgospodarzeniu na statkach oraz rozwoju współzawodnictwa stwierdził on m. in., że jego formy dostosowane zostały do obecnych potrzeb przedsiębiorstwa.

Ryszard Zyzdor — elektryk w Kopalni Węgla Brunatnego „Turów”, wiceprzewodniczący ZZ SZMP, woj. zielonogórskie, poświadczył swoje wystąpienie problemowi adaptacji społeczno-zawodowej młodych pracowników. Młodzież stanowi około 60 procent w brygadach biorących udział we współzawodnictwie pracy. Dowodem jej aktywności są również liczne patronaty i czyny społeczne. Efekty wniosków racjonalizatorskich zgłoszonych przez młodych watorów przyniosły w 1977 roku około 3,2 mln zł oszczędności. W rozwoju edukacji ekonomicznej ważna rola przypada partii, związkowi zawodowemu i samorządowi robotniczemu.

W pracy zakładowej organizacji partyjnej i rady zakładowej wiele miejsca zajmują działania na rzecz rozwoju współzawodnictwa pracy — stwierdziła Zofia Rutecka —

towaroznawca odzieżowy w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego w Nowym Sączu. W rywalizacji o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej uczestniczy ponad 100 placówek handlu i gastronomii naszego przedsiębiorstwa. Im lepiej znane są założenia planu, tym większa jest aktywność i zaangażowanie załóg. Nadszedł chyba odpowiedni moment aby system samorządu robotniczego zaczął funkcjonować powszechnie także w handlu.

Emil Muzyk — brygadziści w hucie „Cedler” w Sosnowcu woj. katowickie, skomentował się w swym wystąpieniu na kontrolnych funkcjach samorządu robotniczego. Tylko konsekwentna realizacja uchwał KSR podkreśla przydatność i rangę samorządności. Dobrze, merytoryczne przygotowanie konferencji pozwala na podejmowanie decyzji zgodne z interesem gospodarczym i społecznym.

W dyskusji zabrał z kolei głos Stanisław Kucharski — członek Prezydium Rady Zakładowej w WSK Mielec w woj. rzeszowski. Oświadczył on m. in., że samorząd robotniczy tej wytwórni przywiązuje szczególną wagę do pełnego wykorzystania wszelkich istniejących rezerw, dalszego usprawnienia organizacji pracy i obniżki kosztów produkcji — wskazując przy tym na konkretne sposoby realizacji tych celów.

Mieczysław Janusz — majster w lokomotywni PKP w Żurawicy w woj. przemyskim nawiązał do rosnących zadań transportu, w tym zwłaszcza kolei, podkreślając, że pomysły nie wykonanie tegorocznych planów wymaga m. in. zwiększenia rytmiczności przewozów, racjonalnego wykorzystania wagonów i urządzeń przeładunkowych, a co za tym idzie wydatnego polepszenia wsłó pracy PKP ze wszystkimi jej kontrahentami.

Moc elektrowni „Dolna Odra” w woj. szczecińskim stanowi — powiedział Tadeusz Zawadzki, starszy mistrz w tym zakładzie — blisko 10 procent potencjału energetycznego kraju. Tegoroczny plan załoga tego giganta energetycznego realizuje pomyslnie. Zdaje mi sobie jednak sprawę z rosnącego zapotrzebowania na prąd i będziemy — stwierdził mówca — dążyć do jeszcze efektywniejszego wykorzystania zdolności energetycznych tej nowej, wielkiej elektrowni.

Bogdan Tynecki — brygadziści w Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu podkreślił potrzebę jak najszybszego udziału załogi w zarządzaniu zakładem. Kształtuje to postawy zaangażowane, pozwala współuczestniczyć w podejmowaniu najważniejszych decyzji społecznych i gospodarczych. Organy samorządowe dokonują systematycznej kontroli realizacji planu uchwalonego przez konferencję. Jest to ręką rozwijającą demokrację socjalistyczną w zakładzie.

Przedstawiciele załogi w organach samorządowych powinny być merytorycznie przygotowani do pełnienia swych funkcji — stwierdził Józef Jakubczyk — wiceprzewodniczący Rady Zakładowej w Kombinacie Cementowym w Chełmie. Mówca podkreślił potrzebę przekazywania działaczom samorządowym aktualnych informacji o realizacji zadań planowych. Należy tworzyć organy zacyjne warunki do rzeczywistego udziału załóg w procesie zarządzania przedsiębiorstwem. Niedopuszczalne jest modyfikowanie planów bez wiedzy i zgody samorządu robotniczego. Zbyt często zdarzają się przypadki szybkiego, bezdyskusyjnego przyjmowania argumentów i tłumaczeń administracji. Jest to często powodowane niedostatkami wiedzy ekonomicznej działaczy samorządu.

Zenona Malek — przewodnicząca Rady Zakładowej w

Przedsiębiorstwie Transportowo-Sprzętowym „Transbud”, woj. częstochowski, skomentowała się na potrzebie maksymalnego wykorzystania czasu pracy ludzi i maszyn. Przejawiają się nieusprawiedliwionej absencji i bumelanctwu jest jednym z zadań wychowawczych samorządu. Znaczące straty czasu powodowane są zbyt długim przetrzymywaniem środków transportu na budowach. Należy również przeciwdziałać tzw. pustym przebiegom samochodów.

Następnie przemawiał Tadeusz Śpiewak — przewodniczący Związku Rady Koordynacyjnej Ketrzyńskiego Zjednoczenia Rolniczo-Przemysłowego w woj. olsztyńskim. Przedstawiając przedsięwzięcia podejmowane w celu zwiększenia produkcji rolnej mówił, że wskazał m. in. na potrzebę i znaczenie coraz skuteczniejszego oddziaływania przedsiębiorstw tego zjednoczenia na intensyfikację produkcji w gospodarstwach chłopskich. W ramach tej współpracy ważne miejsce zajmują także problemy dotyczące wspólnego rozwiązywania spraw socjalno-bytowych ogółu mieszkańców wsi.

Wyniki, jakie osiągnięliśmy w I półroczu wskazują, że nie tylko nakłady inwestycyjne, lecz także usprawnienia organizacyjne mają kolosalny wpływ na zwiększenie i poprawę produkcji — powiedziała Wanda Kiełar — członek CRZZ, brakarz w Krośniewskich Hutach Szkła w Krośnie. Roczny wzrost produkcji kształtuje się u nas w granicach 15—20 procent. W naszych zamierzeniach poważne miejsce zajmuje rozwój współpracy z ośrodkami naukowo-badawczymi mi celem dalszego zwiększenia poszukiwanej produkcji rynkowej.

Maciej Śledzianowski — przewodniczący KSR w Mazowieckich Zakładach Rafinerii i Petrochemicznych w Plocku poinformował m. in., że załoga przedsiębiorstwa przekroczyła zadania I półrocza o ponad 1 mld zł. Było to możliwe m. in. dzięki oszczędnej gospodarce surowcami i energią. Mimo pozytywnych wyników gospodarczych odnotowuje się przykłady braku szacunku administracji do decyzji podjętych w toku obrad KSR. Istnieją również problemy z naborem i przygotowaniem młodych kadr.

O problemach dyscypliny i organizacji produkcji mówił także Arkadiusz Ciupiński — przewodniczący KSR w Łódzkich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju. Podkreślił on również obowiązki administracji, nie zawsze jednak przestrzegane, zamykania ogniw samorządowych ze wszystkimi korektami wprowadzonymi do planu uchwalonego przez KSR.

Po zakończeniu dyskusji uczestnicy krajowej narady przedstawiciele samorządu robotniczego wystosowali apel do KSR-ów, do organizacji partyjnych, związkowych i młodzieżowych, do wszystkich ludzi pracy o pełne wykonanie zadań nakreślonych w referacie Biura Politycznego KC PZPR wygłoszonego przez I sekretarza KC — Edwarda Gierka. Zadania te wynikają ze strategii społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju, wytyczonej przez VI i VII Zjazd PZPR.

Następnie głos zabrał I sekretarz KC PZPR Edward Gierk wygłaszając końcowe przemówienie. Podkreślił on m. in. że dyskusja na naradzie była konstruktywna i twórcza. Ocenił ją — powiedział E. Gierk — najważniejszą sprawą obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej w kraju i ustalił, co trzeba dalej zrobić by jak najefektywniej zrealizować tegoroczne zadania.

Odśpiewano „Miedzynarodówki” zakończone zostały obrady krajowej narady przedstawicieli samorządu robotniczego. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁOŻELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-955 Poznań. Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Fleislerowicz i Kazimierz Marcinowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączny. Wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat redakcji: 648-454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85. Dział informacyjny: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i emisję ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028 J-18

Wysoka aktywność zawodowa i społeczna ludzi pracy decyduje o pomyślnym rozwoju socjalistycznej Polski

(SKRÓT)

REFERAT BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR WYGŁOSZONY PRZEZ I SEKRETARZA KC — EDWARDA GIERKA

Mija 6 miesięcy od zakończenia obrad II Krajowej Konferencji PZPR, która dokonała oceny wykonywania uchwał VII Zjazdu i postępu w budowie rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego oraz nakreśliła program działań na realizację celów społeczno-gospodarczych bieżącego pięcioletnia.

Dziś zebraliśmy się, aby wytyczyć podstawowe kierunki dalszej aktywności działań samorządu robotniczego, umocnienia jego roli w naszym systemie demokracji socjalistycznej i utrwalania jego społecznej pozycji.

II Krajowa Konferencja PZPR wyraziła zdecydowaną wolę partii kontynuowania strategii społeczno-gospodarczego rozwoju, wynikającej z uchwał VI i VII Zjazdów. W całej pełni potwierdziła ona nasz postulat VII Zjazdu — podnoszenia jakości pracy i jakości warunków życia narodu.

Równocześnie w formułowaniu aktualnych zadań konferencja partyjna wzięła pod uwagę trudniejsze warunki wewnętrzne oraz zewnętrzne. Ze względu na nie własnie, partia uważa za niezbędne dokonanie odpowiedniego przegrupowania sił i środków dla pełniejszego wykorzystania rezerw i realizacji podstawowych celów rozwoju społeczno-gospodarczego. Szczegółowe preferencje nadane zostały rozwojowi produkcji przemysłowej artykułów rynkowych, produkcji rolnej i gospodarki żywnościowej.

Równocześnie za niezwykle ważny cel polityki naszej partii uznane zostało przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego i infrastruktury komunalnej.

Jest nas obecnie 35 milionów Polaków. Blisko 22 miliony Polaków urodziło się w Polsce Ludowej. Ma to doniosłe znaczenie dla teraźniejszości i przyszłości narodu, ale też nakłada wielkie obowiązki, wymaga dalekowszyczej polityki, nakazuje szczególną dbałość o kształtowanie i rozwój młodego pokolenia. Budując wielki i nowoczesny potencjał gospodarczy rozwiązyaliśmy problem pracy, doskonaliliśmy system oświaty, ochronę zdrowia. Teraz i w przyszłości dla dalszego rozwoju naszego narodu podstawowe znaczenie mają budownictwo mieszkaniowe oraz stały wzrost produkcji żywności.

Wśród zadań gospodarczych kluczowe miejsce w uchwałach II Krajowej Konferencji PZPR zajmuje umocnienie pozycji Polski w międzynarodowej współpracy gospodarczej, zrównoważenie obrotów handlowych z naszymi partnerami, ogólny wzrost eksportu i racjonalne gospodarowanie środkami na import. Szczegółowe znaczenie ma w tym względzie wszechstronny rozwój współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami RWPG, XXXII sesja RWPG, która odbyła się w ubiegłym tygodniu, przyniosła ważne decyzje i ustalenia, służące pogłębieniu współpracy, realizacji programu socjalistycznej integracji gospodarczej.

II Krajowa Konferencja PZPR z całym naciskiem podkreśliła, że niezbędnym warunkiem osiągnięcia nakreślonych celów społecznych i gospodarczych jest zasadniczy i szybki postęp w podnoszeniu efektywności gospodarowania. Kierując się tymi założeniami Biuro Polityczne i rząd podejmowały od początku bieżącego roku odpowiednie wielostronne działania. W ich rezultacie oraz dzięki wielkiemu wysiłkowi załóg i kierownictw zakładów pracy stopniowo usuwamy występujące napięcia i zmierzamy konsekwentnie do realizacji celów społeczno-gospodarczych bieżącego roku.

Następuje dalszy wzrost dochodów ludzi pracy. Sred-

nia płaca zatrudnionych w gospodarce społecznej wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku o dalsze 240 złotych. Od 1 maja dokonaliśmy kolejnej podwyżki płac minimalnych. Konsekwentnie realizujemy program poprawy warunków materialnych rencistów i emerytów. Wprowadzony został zasiłek dla matek w wysokości 2000 złotych z okazji urodzenia dziecka.

W ostatnich dniach czerwca podjęliśmy decyzję o podwyższeniu cen skupu żywności, co powinno skutecznie pobudzić hodowlę. Ponownie podniesienie cen skupu wymaga dodatkowego poważnego wysiłku ze strony państwa. Wielkiego wysiłku wymagało wprowadzenie systemu zaopatrzenia emerytalnego dla rolników gospodarujących indywidualnie.

Na ogół lepsze niż w roku ubiegłym wyniki osiągamy w budownictwie mieszkaniowym. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy oddano do użytku ludności nierolniczej 53 600 mieszkań o powierzchni 2,7 mln metrów kwadratowych, czyli o 26 procent więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Obojętne regionów, w których zadania te są wykonywane pomyślnie, są jednak i takie, w których nadal występują istotne opóźnienia.

W I półroczu nastąpił istotny postęp w produkcji materialnej. Mimo napięć i trudności w zaopatrzeniu surowcowo-materiałowym, uzyskano blisko 6-procentowy wzrost produkcji przemysłowej. Dokonują się korzystne, aczkolwiek niewystarczające zmiany w jej strukturze.

Zwracam się z apelem do tych załóg, którym nie udało się dotychczas uzyskać przewidywanej w planie wielkości produkcji towarów i usług, by uczynili wszystko dla nadrobienia założeń.

W handlu zagranicznym realizacja planu nie przebiega równomiernie. Niedostatecznie intensyfikujemy nasz eksport, nie dość konsekwentnie racjonalizujemy import.

W I półroczu nastąpiła dalsza rozbudowa i unowocześnienie potencjału produkcyjnego. W ostatnich tygodniach pomyślnie zakończono budowę I etapu Huty „Katowice”, oddając do użytku walcownicę dużą. Górnicy Lubelskiego Zagłębia Węglowego dotarli do eksploatacyjnych pokładów węgla kamiennego. Zwiększone zostały zdolności produkcyjne wielu przemysłów.

Nadal jednak występują opóźnienia w oddawaniu inwestycji, niedomogi jakościowe i uchybienia w organizacji pracy. W rezultacie tego, w szeregu galezi nie uzyskano planowanego przyrostu zdolności produkcyjnych, co wywołało trudności w realizacji planów produkcji wielu wyrobów. Dotkliwe dla przedsiębiorstw były zwłaszcza wyłączenia dostaw energii w I kwartale bieżącego roku.

Pragnę wyrazić głębokie przekonanie, że wspólnym wysiłkiem trudności, które napotkaliśmy na drodze naszego rozwoju, a zwłaszcza opóźnienia w realizacji zadań będą skutecznie przezwyciężone.

Chodzi o to, aby sprawy te dobrze, we właściwy sposób były rozumiane wśród załóg, w zakładach pracy, we wszystkich sferach.

Na jakich problemach powinniśmy w najbliższym okresie skoncentrować wysiłki załóg zakładów pracy oraz całej administracji gospodarczej?

Na pierwszym miejscu wśród nich znajduje się nadal poprawa zaopatrzenia rynku. Od początku roku podejmowaliśmy działania zmierzające do zapewnienia zgodnego z planem wzrostu produkcji rynkowej, wzbogacenia jej

asortymentu i poprawy jakości, a z drugiej — do lepszego wiązania wzrostu płac ze wzrostem wydajności i jakości pracy.

Zgodnie z uchwałami IX Plenum powołano Komitet do Spraw Rynku Wewnętrznego. Ustalono listy towarów o zasadniczym znaczeniu dla zaspokojenia potrzeb społeczeństwa oraz wdrożono system bieżącej kontroli realizacji dostaw tych towarów na rynek.

W poprawie zaopatrzenia rynku wielką rolę do odegrania mają samorządy robotnicze zakładów. Oczekujemy od was, towarzysze, wykorzystania wszystkich rezerw, i możliwości zwiększenia produkcji poszukiwanych na rynku towarów. Samorządy robotnicze powinny w odniesieniu do wyrobów własnych zakładów rozwinąć system kontroli produkcji i dostaw na rynek, troszcząc się o terminowość i jakość dostaw.

Sprawą o zasadniczym znaczeniu jest dalsze zwiększenie produkcji pól rolnych i żywności. W roku bieżącym nie we wszystkich województwach warunki dla prac polowych i wegetacji roślin były w okresie wiosennym pomyślne. Tym bardziej należy dołożyć starań, aby nie uronić niczego w czasie zbiorów.

Komitet Centralny, Biuro Polityczne oraz rząd szczególnie dużo uwagi poświęcają problemom budownictwa mieszkaniowego. Na ten cel przeznaczono poważne ponadplanowe środki. Od załóg przedsiębiorstw budowlanych i biur projektowych oczekujemy efektywnego wykorzystania środków dla realizacji planu budownictwa mieszkaniowego, poprawy jakości i funkcjonalności budowanych pomieszczeń, a także stałego oozniania poziomu kosztów.

Samorząd robotniczy wszystkich przedsiębiorstw powinien stale troszczyć się o sprawę budownictwa mieszkaniowego. Wielka społeczna waga budownictwa mieszkaniowego czyni pełne wykonanie zadań w tej dziedzinie sprawą ogólnonarodową.

O realizacji tegorocznych zadań decyduje w ostatecznym rachunku wysiłek, jaki podejmujemy w II półroczu, a zwłaszcza w okresie letnim, dla zapewnienia rytmiki produkcji i wykonania planów asortymentowych w całej gospodarce.

Ważne zadania przypadają pracownikom transportu. Aby uniknąć nadmiernego spiętrzenia przewozów w okresie szczytu jesienno-zimowego, trzeba w III kwartale dokonać zwiększonych przewozów masowych ładunków dla uzupełnienia zapasów.

Istotne znaczenie dla realizacji zadań bieżącego roku, a także lat następnych mieć będzie terminowe przekazywanie do eksploatacji obiektów inwestycyjnych.

Poważne zadania stoją przed gospodarką narodową w obszarze handlu zagranicznego. Rząd — zgodnie z zaleceniami Biura Politycznego — podjął szereg działań mających na celu poprawę bilansu płatniczego kraju. Integralną ich częścią są programy racjonalizacji gospodarowania materiałami i surowcami pochodzącymi z importu. Również i w tej sprawie wydanej pomocy mogą udzielić samorządy robotnicze. Zwracam się do nich o maksymalną troskę o ilość i jakość produkcji eksportowej, o terminowość i zgodność z zawartymi umowami realizację dostaw.

Wielkie znaczenie dla dalszego pomyślnego rozwoju naszego kraju ma polsko-radziecka współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna. Zgodnie z ustaleniami podczas mojego spotkania z sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem, a także

w rozmowach premierów Piotra Jaroszewicza i Aleksieja Kosygina jeszcze w bieżącym roku zwiększone zostaną przez Kraj Rad dostawy paliw, surowców i innych ważnych dla nas towarów.

Wzrost obrotów, rozbudowa i zacieśnienie integracyjnych związków z potężną gospodarką radziecką, ze wszystkimi krajami socjalistycznymi — to podstawowa rękojmia pełnego wykorzystania posiadanego przez nas potencjału przemysłowego. Tym sprawom poświęcone były również nasze niedawne rozmowy z przywódcami bratnich krajów socjalistycznych — Erichem Honeckerem, Gustawem Husakiem i Janosem Kadarem, a także Jozefem Broz Tito.

Od samorządów robotniczych przedsiębiorstw, od kierowników oczekujemy dalszych inicjatyw i stworzenia właściwego klimatu dla pogłębienia procesów specjalizacji, kooperacji, aktywizowania wspólnych badań naukowo-technicznych — słowem, dla rozwoju jakościowo wyższych form współpracy z Krajem Rad i innymi państwami socjalistycznymi.

Realizacja podstawowego zadania wyznaczonego przez VII Zjazd partii — wyższej jakości pracy dla lepszego jakości warunków życia — znajdować powinna swój wyraz w poprawie efektywności gospodarowania. Jest to sprawa wszystkich, sprawa wszystkich Polaków. Efektywność gospodarowania musi być realizowana na co dzień, na każdym stanowisku pracy. Nie należy dążyć za wszelką cenę do przekraczania ogólnych, ilościowych zadań planów, zwłaszcza przez angażowanie dodatkowych nakładów.

Wśród zadań efektywnościowych do najważniejszych należą racjonalne i celowe gospodarowanie materiałami i surowcami, a także właściwe wykorzystanie surowców wtórnych. Dużą wagę ma oszczędne zużycie paliw i energii.

Wielu trudności zaopatrzeniowych można by było uniknąć, gdyby sprawnie działały jednostki dystrybucji i handlu środkami produkcji. Powinniśmy zapewnić realizację asortymentowych planów produkcji, gdyż niewywiązanie się z przyjętych zobowiązań stanowi jedną z przyczyn trudności występujących u odbiorców.

Wiele mamy jeszcze do zrobienia w zakresie poprawy dyscypliny pracy i wykorzystania czasu pracy. Zagadnienia te powinny być przedmiotem większej troski nie tylko administracji gospodarczej, ale także samorządu robotniczego.

Podstawowym zadaniem wszystkich jednostek gospodarczych w chwili obecnej powinno być skoncentrowanie wysiłków na pełnej realizacji założonych efektów przy jak najbardziej racjonalnym wykorzystaniu środków ustalonych w planie.

Dużą wagę przywiązujemy do konsekwentnego wdrażania do praktyki gospodarczej zmodernizowanego systemu ekonomiczno-finansowego. Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zalecały jego analizowanie i doskonalenie.

Wielkie znaczenie ma dalszy rozwój masowego ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego pracowników. Znacznie wyższy poziom kwalifikacji kadr oraz nowoczesne techniczne uzbrojenie pracy stwarzają tu większe niż kiedykolwiek możliwości. Sekretariat KC uchwalał niedawno wytyczne zalecające związkom zawodowym, organizacjom społeczno-politycznym oraz administracji państwowej i gospodarczej tworzenie warunków dla rozwijania inicjatyw pracowników i ruchu racjonalizatorskiego. Chodzi obecnie o to,

aby te wytyczne konsekwentnie wcielić w życie.

Najwyższą troską naszej partii jest i pozostanie dobro człowieka, warunki jego pracy, wszechstronne zaspokojenie jego materialnych i kulturalnych potrzeb. Celowi temu podporządkowujemy niezmienne naszą strategię rozwoju gospodarczego. Już dziś musimy się przygotować do rozwiązywania zadań, jakie będą stały przed nami w latach 80-tych.

W ciągu ostatnich siedmiu lat podwoiliśmy i zmodernizowaliśmy potencjał przemysłowy naszego kraju. Osiągnęliśmy to poprzez wysokie nakłady inwestycyjne oraz poprzez prowadzoną w poprzednim pięcioletniu aktywną politykę kredytową. Była to polityka niezbędna i słusna. Obecnie główną sprawą jest pełne wykorzystanie tego wielkiego potencjału.

Na XII Plenum Komitetu Centralnego przedyskutowaliśmy wnioskowe zadania w dziedzinie rozwoju nauki i postępu technicznego. Wnioski, do jakich doszliśmy stanowią podstawę rządowego programu, który zostanie przedłożony Sejmowi.

Doniesłmy problemem dla dalszego rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej jest zaopatrzenie w wodę. Na ostatnim posiedzeniu plenarnym Komitet Centralny przyjął uchwałę w sprawie opracowania programu kompleksowego zagospodarowania rzeki Wisły i jej dorzecza oraz całości zasobów wodnych kraju. Podejmujemy wielkie dzieło, o którym poprzednie pokolenia Polaków mogły jedynie marzyć. Jest to sprawa o wymiarze historycznym.

W istocie wszystko, co obecnie robimy, cały szybki rozwój kraju, to śmiało podejmujemy i rozwiązywanie „problemów, które decydują o dniu dzisiejszym i o jutrze naszej Ojczyzny. Wymaga to ogólnonarodowego wysiłku — zaangażowania klasy robotniczej, rolników, wszystkich ludzi pracy.

Uchwała VII Zjazdu PZPR słusznie podkreśla, że „Im bardziej złożone są zadania, które podejmujemy, im więcej wymagają samodzielności oraz inicjatywy mas, tym konsekwentniej powinniśmy umacniać i realizować w praktyce socjalistyczną demokrację”.

W naszej demokracji łączą się nierozdzielnie gwarancje i prawa społeczne z wolnościami politycznymi. Jest to demokracja zapewniająca ludziom pracy sprawiedliwość społeczną i równość szans, demokracja która nie tylko deklaruje szlachetne zasady i prawa człowieka, lecz jednocześnie stwarza realne społeczno-ekonomiczne podstawy dla ich rzeczywistniania.

Wszechstronnym funkcjom społecznym socjalistycznej demokracji odpowiada bogactwo jej form. Realizuje się ona poprzez różnorodne instytucje polityczno-ustrojowe: naszą partię i sojusznicze stronnictwa, Front Jedności Narodu, Sejm i rady narodowe, organizacje społeczne. Szczegółowe miejsce w naszym systemie socjalistycznej demokracji zajmują samorządy społeczne.

Jesteśmy zainteresowani w rozwoju wszystkich form samorządu w mieście i na wsi. Szczególną wagę przywiązujemy do samorządu robotniczego. Stanowi on główną formę współudziału klasy robotniczej w zarządzaniu zakładami pracy.

Samorząd robotniczy w swojej ponad dwudziestoletniej działalności spełnił doniosłą rolę w kształtowaniu socjalistycznych stosunków społecznych, w mobilizowaniu załóg

do wykonania zadań społeczno-gospodarczych, w umacnianiu współodpowiedzialności za sprawy zakładu i za rozwój całego kraju.

Biuro Polityczne uważa za celowe rozszerzenie instytucji samorządu robotniczego na wszystkie zakłady i przedsiębiorstwa państwowe.

Wielkie znaczenie przywiązujemy do kontrolnej funkcji samorządu robotniczego. Społeczna, robotnicza kontrola trzeba objąć działalność wszystkich przedsiębiorstw społecznych.

KSR-y i ich prezydium mają obowiązek dbać o właściwy rozdział i celowe wykorzystanie funduszy zakładowych, o sprawiedliwą politykę awansów, podziału premii, o właściwy przydział mieszkań. Mają one obowiązek kształtowania właściwych stosunków między ludźmi, podnoszenia kultury pracy.

Umocnieniu roli samorządu robotniczego sprzyjać powinno rozwijanie efektywności działania jego najniższych ogniw — w wydzielach i brigadach. Umożliwi to lepsze spożytkowanie mądrości i wiedzy, umiejętności i doświadczenia załóg, ich ofiarnej, rzetelnej pracy.

Uważamy za słusne zwiększenie współudziału samorządu robotniczego w zarządzaniu wielkimi organizacjami gospodarczymi. W tym celu należy organizować narady konsultacyjne przedstawicieli samorządów robotniczych wszystkich zakładów wchodzących w skład poszczególnych kombinatów i zjednoczeń.

Samorząd robotniczy, reprezentując wszystkich pracowników przedsiębiorstwa, stanowi płaszczyznę sojuszu klasy robotniczej i inteligencji, zespolenia partyjnych i bezpartyjnych.

Gospodarska debata całych załóg powinna stać się w tym miesiącu, zgodnie z wytycznymi Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ, sesje Konferencji Samorządu Robotniczego poświęcone kompleksowej ocenie realizacji planu w pierwszym półroczu bieżącego roku oraz wypracowaniu programu działania zapewniającego pełne wykonanie zadań roku bieżącego. Chodzi o zrealizowanie planu we wszystkich podstawowych wskaźnikach, zwłaszcza o dostarczenie pełnego asortymentu towarów na rynek i na eksport, o oszczędne gospodarowanie surowcami i materiałami, o obniżanie kosztów produkcji. Tylko tą drogą możemy zapewnić osiągnięcie wytyczonych przez VII Zjazd społecznych celów.

Przed nami pozostało 2,5 roku realizacji planu. W najbliższym czasie przystąpimy do opracowania planu na rok 1979. Chcemy, aby był to plan dalszego wzrostu poziomu życia. Wymaga to szerszego wykorzystania intensywnych czynników rozwoju, rzeczywistej poprawy efektywności.

Zwracam się do was, towarzysze, abyście dokonali gospodarskiej i odpowiedzialnej analizy wszystkich rezerw. Wytwarzajcie klimat wysokiej aktywności zawodowej i społecznej, klimat pełnej odpowiedzialności za realizację zadań. Zadbajcie o to, aby we wszystkich zakładach pracy samorząd robotniczy inspirował i organizował społeczny ruch dobrej roboty, socjalistyczne współzawodnictwo pracy, wynalazczość i racjonalizację pracowniczą. Udzielajmy zdecydowanego poparcia każdej inicjatywie, która ma na celu dalsze polepszenie warunków gospodarowania i służy rzeczywistnianiu społeczno-gospodarczych celów nakreślonych w uchwałach VII Zjazdu partii.

Liczymy na was, towarzysze, oczekujemy od was aktywnej pomocy i współdziałania w sprawach najważniejszych, decydujących o dalszym pomyślnym rozwoju socjalistycznej Polski. (PAP)

od GŁOSU

Polski kosmonauta prze-
prowadza w przestrze-
ni kosmicznej eksperyment
technologiczny będący dzie-
łem polskich uczonych. Jesz-
cze niedawno — rok, dwa
lata temu — mało kto z nas
myślał o podobnym, nieby-
wałym w historii naszego
narodu zdarzeniu — w
wymiarze realiów.

Fakt, iż jesteśmy czwar-
tym, piątym na świecie,
którego obywatel znalazł
się w Kosmosie, że pionier-
skie myśli naszych uczo-
nych konfrontowane są na
orbicie okołoziemskiej, po-
twierdza między innymi
jak bardzo znaczący jest —
w skali światowej — doro-
bek i poziom rodzimej nau-
ki.

Jednym z dowodów po-
twierdzających doniosłą jej
rolę w społeczno-gospodar-
czym rozwoju kraju, a za-
razem — przejawem olbrzy-
miej troski państwa o
maksymalne wykorzystanie
osiągnięć nauki dla do-
bra nas wszystkich było
niedawne XII plenarne po-
siedzenie Komitetu Central-
nego PZPR. Inny — stano-
wić będzie zapowiedziana
debata sejmowa nad rzą-
dowym programem realiza-
cji postanowień tegoż ple-
num.

W wielu dziedzinach pol-
scy naukowcy cieszą się au-
torytetem międzynarodow-
ym, w wielu — nasza
nauka liczy się w świecie.
Już choćby lektura mate-
riałów — ze wspomnianych
obrad upewnia jak rosną z
każdym rokiem — ranga i
znaczenie dorobku uczo-
nych; i w kraju i poza jego
granice.

I dlatego na trwające
właśnie egzaminy wstępne
do szkół wyższych, spojrzeć
warto nie tylko przez
pryzmat współzawodnictwa
100 000 młodych Polaków o
63 000 indeksów. Wszak i
część z tych, którzy za trzy
miesiące złożą studenckie
ślubowanie, decydując kie-
dyś będzie o obliczu pol-
skiej nauki, a także gospo-
darki, kultury...

WIG

ChRL wstrzymała
pomoc dla Wietnamu

Rząd chiński powiadomił 3 br.
rząd SRW, że wstrzymuje wszel-
ką pomoc gospodarczą i technic-
zną dla Wietnamu i wycofuje swój
personel techniczny, przebywający
dotychczas w tym kraju. Jest to
ostateczny etap akcji represyjnej,
zainicjowanej 12 maja br., kiedy
ChRL wstrzymała realizację 21
inwestycji w Wietnamie, a następ-
nie 30 maja, gdy cofnęła pomoc
przynależną na 51 dalszych projek-
tów. (PAP)

5 czerwca br. minęło do-
kładnie 8 lat od dnia, w któ-
rym dr Stefania Kamińska, le-
karka z Płocka, wyszła ze swe-
go mieszkania wezwana do
chorego dziecka — a ściślej:
podstępnie wywabiona — i
nigdy już nie wróciła do do-
mu. Następnego dnia, na pro-
bę zaniepokojonego męża,
wszczęło poszukiwania. Jedno-
cześnie niemal rozpoczął się
pierwszy akt dramatu: do ro-
dziny Kamińskich zaczynają
napływać anonimowe listy z
żądaniem wypłacenia 300 000
złotych za uwolnienie upro-
wadzonej. W listach określa-
ne są warunki spełnienia oku-
pu oraz dołączane krótkie wi-
domości od dr. Kamińskiej
(ich autentyczność potwierdza-
ją eksperci), świadczące, iż le-
karka żyje. Z biegiem jednak
czasu, w miarę upływu czyn-
ności dochodzeniowo-śledczych,
do których zmobilizowano
wszelkie dostępne siły i środ-
ki, nadziei coraz mniej...

Po dziewięciu miesiącach or-
gana ścigania zatrzymują Zyg-
munta Bielaję pod zarzutem
uprowadzenia dr. Kamińskiej.
W trakcie skrupulatnie pro-
wadzonego śledztwa wychodzi
m. in. na jaw, że podejrzany
nazywa się w istocie Iwan
Sleško, a prawdziwe nazwisko
zataił, by ukryć pewne mrocz-
ne fakty ze swej wcześniejszej
„biografii”, które wszakże nie
mają bezpośredniego wpływu
na sprawę zaginięcia płockiej
lekarzki, ze względu na upływ
terminów przedawnienia.

35 rocznica śmierci
gen. Władysława Sikorskiego

4 lipca 1943 roku, świat wstrząsany wojną obiegła
wiadomość o tragicznej śmierci naczelnego wo-
dza polskich sił zbrojnych na Zachodzie — ge-
nerała Władysława Sikorskiego. Startujący z
Gibraltaru samolot, którym generał miał pole-
cieć do Londynu, runął tuż za pasem startowym
w morze. Polska armia, walcząca u boku sprzy-
mielonych pozbawiona została dowódcy, który
położył wielkie zasługi jako rzecznik sprawy pol-
skiej na arenie międzynarodowej. Był inicjatorem
wznowienia stosunków dyplomatycznych ze
Związkiem Radzieckim. Władysław Sikorski uro-
dził się 20 maja 1881 roku w Tuszowie Narodo-
wym (Sandomierskie). Z wykształcenia — inży-
nier budownictwa. W okresie służby wojskowej
był autorem szeregu prac teoretycznych z zakre-
su wykształcenia, historii oraz taktyki i strategii.

CAF — Archiwum

E. Pacia - wiceministrem
przemysłu spożywczego
i skupu

Prezes Rady Ministrów na
wniosek ministra przemysłu
spożywczego i skupu powołał
mgr. inż. Eugeniusza Pacię na
stanowisko podsekretarza sta-
nu w Ministerstwie Przemysłu
Spożywczego i Skupu.

Eugeniusz Pacia urodził się w
1928 r. w Gólcach, woj. kato-
wickie. Ukończył wyższe Studia
w Wyższej Szkole Rolniczej w Po-
znaniu. Po ukończeniu studiów
wyższych pracował na stanowisku
starszego agronoma w Wydziale
Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium
WRN, a następnie był kierowni-
kiem wydziału w Wojewódzkim
Komitecie ZSL w Poznaniu. W o-
kresie lat 1968—1975 zajmował ko-
lejno stanowiska: dyrektora Okrę-
gowej Centrali Spółdzielni Ogrod-
niczych, był wiceprezesa Woj-
ewódzkiego Komitetu ZSL, prze-
ssem Zarządu Wojewódzkiego Zwią-
ku Kółek Rolniczych w Poznaniu.
Od 1975 r. był wojewodą leszczyń-
skim. Jest członkiem ZSL.

Równocześnie prezes Rady
Ministrów na wniosek ministra
przemysłu spożywczego i sku-
pu odwołał mgr. Wincentego
Żydronia ze stanowiska pod-
sekretarza Stanu w Minister-
stwie Przemysłu Spożywczego
i Skupu w związku z przej-
ściem na emeryturę. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Insty-
tutu Meteorologii i Gospodarki Wo-
dnej przewiduje na dziś w Wielko-
polisce: zachmurzenie umiarkowane,
przejściowo duże z opadami deszczu.
Temperatura minimalna od 10 do
12 stopni, maksymalna od 18 do 20.
Wiatry słabe i umiarkowane, połud-
niowe i zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Andrzej Piechocki.

Śleško vel Bielaj ponownie przed sądem
Historii uprowadzenia
i procesu ciąg dalszy

W świetle zgromadzonych
dowodów Śleško vel Bielaj
skazany zostaje — wyrokiem
Sądu Wojewódzkiego dla Wo-
jewództwa Warszawskiego z
marca 1974 roku — na 15 lat
pozbawienia wolności i 300 000
złotych grzywny oraz utratę
praw publicznych na 10 lat.
Sąd uznaje go m. in. winnym
usiłowania rozbójniczego wy-
muszenia okupu od męża upro-
wadzonej, uwalniania natomiast
od zarzutu zabójstwa dr. Ka-
mińskiej, wobec niezalezienia
złotok lekarzki.

Wynok ten zatwierdza Sąd
Najwyższy, ale Prokurator Ge-
neralny wnosi rewizję nad-
zwyczajną, na skutek której
SN w poszerzonym składzie 7
sędziów uchyla poprzednie
rozstrzygnięcia w części doty-
czącej niewinności Bielaję
od zarzutu zabójstwa dr. Ka-
mińskiej. Sprawa przekazana
zostaje prokuraturze w ce-
lu uzupełnienia postępowania
przygotowawczego.

W tymczasem Sąd Rejonowy
w Płocku — zgodnie z doko-
nanymi ustaleniami i przyjętą
procedurą — postanawia ozna-
czyć Stefanię Kamińską za zmarłą
i określić moment jej śmierci

W. Mondale zabiega o wznowienie
rokowań egipsko-izraelskich

Po zakończeniu wizyty ofi-
cjalnej w Izraelu wiceprezy-
dent USA Walter Mondale
przybył wczoraj do Kairu na
rozmowy z przywódcami Egi-
ptu. Przedstawiciel Białego
Domu zabiega o wznowienie
rozmów izraelsko-egipskich w
sprawie uregulowania konfliktu
bliskowschodniego.

W czasie spotkania z izrael-
skim premierem, Menache-
mem Beginem, Mondale zapro-
ponował, aby jeszcze w tym
miesiącu odbyło się w Londy-
nie spotkanie ministrów spraw

zagranych Egiptu, Izraela
i USA. Przed odjazdem do Kai-
ru wiceprezydent USA oświadczył
dziennikarzom, że Begin
przychylnie ustosunkował się
do jego inicjatywy.

Zródła egipskie poinformowały
w poniedziałek, że prezydent An-
war Sadat uda się w przyszłym
tygodniu do RFN i Austrii, aby
spotkać się z prezydentem Jimmy
Carterem i przeprowadzić z nim
rozmowy na temat znajdujących
się w impasie bliskowschodnich
negocjacji pokojowych. (PAP)

Zmiany w regulaminie współzawodnictwa
o Handlowy Znak Jakości

Współzawodnictwo o Han-
dlowy Znak Jakości, którego
inicjatorem była ongiś redak-
cja „Głosu Wielkopolskiego”,
ma obecnie charakter ogólno-
krajowy. Tegoroczny etap
współzawodnictwa o HZJ już
się rozpoczął. Przedsiębiorstwa
handlowe otrzymały deklaracje,
za kilka tygodni rozpoczą-
nie prace komisje wojewódz-
kie, które oceniają wszystkie
zgłoszone do konkursu placówki
handlowe i gastronomiczne.

W porównaniu z rokiem
ubiegłym, w regulaminie
współzawodnictwa o HZJ na-
stąpiły istotne zmiany. Po raz
pierwszy przyznawane będą
brazowe, srebrne i złote Han-
dlowe Znaki Jakości. O brazy-
owy HZJ ubiegać się będą pla-
cówki uczestniczące we współ-
zawodnictwie rok, o srebrny i
złoty — odpowiednio 3 i 5 lat.

Celem współzawodnictwa o
HZJ jest podniesienie pozio-

mu obsługi klientów i uspra-
wienie pracy placówek handlo-
wych i gastronomicznych.
Handlowy Znak Jakości nie
jest wyróżnieniem przyznawa-
nym na stałe. W przypadku po-
gorszenia się wyników pracy
nagrodzonego zespołu, komi-
sja ma obowiązek zakazać po-
stugiwania się HZJ. Znak ten
musi bowiem stanowić gwa-
rancję wzorowej obsługi i pra-
cy. Dlatego też ustalono szereg
dodatkowych wymogów,
których spełnienie uprawnia
do ubiegania się o Handlowy
Znak Jakości. Na przy-
kład złoty HZJ otrzymać mo-
gą placówki, które oprócz
wspomnianych 5 lat uczestni-
czenia we współzawodnictwie,
posiadają już srebrny HZJ,
tytuł Brygady Pracy Specjal-
istycznej oraz nagrody i wyróż-
nienia w konkursach organizo-
wanych przez przedsiębior-
stwo. (pik)

niepokoiony Bielaj obserwował
to zdarzenie przez lornetkę.
Następnie wywoził uprowadzo-
ną w nieznanym kierunku, po-
zostawiając w mieszkaniu
kartkę do żony, że wróci bar-
dzo późno...

Do sprawy toczącej się obec-
nie przed sądem warszawskim
powołano 6 biegłych lekarzy
oraz 150 świadków. Oto ze-
znania kolejnych z nich, sąsied-
ka Bielajów, Zygmunta P.,
który w czerwcu 1970 roku wi-
dział w domu przy ul. Grodzko-
skiej 1 w Koninie starszą ko-
biętę:

— W czerwcu Bielaj popro-
sił mnie o wymalowanie me-
bli w jego domu. Zaznaczył
przy tym, że kiedy skończę,
miał zlikwidować zacieki w
pokoju na górze. Tak się zło-
żyło, że pośzedłem tam pod
chwilową nieobecność Bielaj.
Drzwi pokoju były zamknięte
na klucz od strony korytarza.
Otworzyłem je i wszedłem do
środka. Wewnątrz zastałem
siedzącą nieruchomo starszą
kobietę. Była w opłakanym
stanie — włosy rozczochrane,
okryta peleryną. Widziałem ją
krótko, bowiem nagle wpadł
podenerwowany Bielaj, krzy-
cząc: „To jest moja kuzynka!
Jest niepożyczalna! Po co tu
wszędzieś, mogło się źle skoń-
czyć!”

Płocka lekarka, gdyby żyła,
miałaby dzisiaj 72 lata...

W jednym z najbardziej sen-
sacyjnych procesów poszlako-
wych w okresie powojennym
nastąpiła przerwa do 1 sier-
pnia br. (res)

sport-sport

Turniej w Gdańsku

Zwycięstwo polskich siatkarzy

W niedzielę zakończył się w
hali gdańskiej Oliwii międzyna-
rodowy turniej siatkarzy zor-
ganizowany z okazji jubileu-
szu 50-lecia Polskiego Związ-
ku Piłki Siatkowej. W niedzie-
lę reprezentacja ZSRR łatwo
uporała się z Finlandią 3:0 (6,
9, 9). Siatkarze radzieccy mieli
przez cały czas zdecydowaną
przewagę, prezentując dobre
wyskoki techniczne. Fina-
lowie jedynie momentami prze-
prowadzali groźniejsze akcje.

W drugim niedzielnym spot-
kaniu zmierzyły się reprezen-
tacje Polski I i CSRS. Mistrzo-
wie olimpiady — Polacy odnie-
li kolejne, piąte zwycięstwo w
gdańskim turnieju, wygrywając
3:0 (12, 10, 15). Polacy wystę-
pujący, podobnie jak w sobotę
bez kontuzjowanego Tomasza
Wójtowicza, jedynie momenta-
mi prezentowali grę na najwyż-
szym poziomie światowym. Ko-
lejny dobry mecz rozegrał w

niedzielę bardzo skuteczny w
ataku Lech Łasko, równo i
pewnie grał Włodzimierz Ste-
fański. Potwierdził swe repre-
zentacyjne aspiracje młody siat-
karz z olsztyńskiego AZS Wło-
dźmier Nalazek, coraz lepiej
reprezentując się także powra-
cający po kontuzji na boisko
Mirosław Rybaczewski.

Polacy zajęli zdecydowanie
pierwsze miejsce w turnieju
mając na swym koncie 5 zwy-
cięstw. Drugie miejsce przypad-
ło drużynie ZSRR — 4 zwy-
cięstwa, a na trzecim miejscu
ukończyli turniej Czechosło-
wacy — 3 zwycięstwa.

W przeprowadzonym wśród
trenerów i kierowników ekip
plebiscycie na najwszechstron-
niejszego zawodnika turnieju
uznano Ryszarda Boska. Tytuł
najlepszego rozgrywającego
przypadł Wiesławowi Gawłow-
skiemu a najlepszym atakują-
cym wybrany został Lech Łas-
ko. (PAP)

Grand Prix Francji
dla M. Andrettiego

Na torze Le Castellet rozegrano
wyścigi samochodowe formuły 1
o Grand Prix Francji, zaliczane
do mistrzostw świata. Zwycięzył
Mario Andretti (USA) na „Lotu-
sie” przed Szwedem Ronnie Pe-
terssonem na „Lotusie” i Jamesem
Hunttem (W. Brytania) na „McLa-
renie”. Po dziewięciu wyścigach
w mistrzostwach świata prowadzi
Andretti — 45 pkt. przed Peter-
sonem — 36 pkt. i Austriakiem
Niki Laudą na „Brahmie-Alfa”
— 25 pkt. (PAP)

O wejście do klasy „M”

Piłkarze Obry i Zagłębia
w III lidze

W ostatnią niedzielę rozegrano
dwie mecze barażowe o wejście
do klasy międzywojewódzkiej.
Awans do tej grupy uzyskały
zespoły Obry Kościan i Zagłębia
Konin. Ten pierwszy w swoim
drugim meczu zremisował 1:1 z
Notecią Czarnków i przy poprzed-
nim zwycięstwie 2:1 zapewnił so-
bie awans.

Zagłębie w swoim spotkaniu re-
wanżowym z Prosną Kalisz uzy-
skało także wynik remisowy 1:1
(zwycięstwo 3:1 w pierwszym me-
czu) i awansowało do wyższej
klasy rozgrywkowej. (kar)

Wyścig „Naszej Trybuny”

Wysoka forma R. Szurkowskiego

W niedzielę rozpoczął się 29
kolarski wyścig „Naszej Try-
buny”, w którym startuje czo-
łwka naszych kolarzy. Na
starcie tej imprezy, będącej
jednym z ostatnich sprawdzia-
nów przed zbliżającymi się
mistrzostwami świata w RFN,
stanęło 230 kolarzy.

Pierwszego dnia rozegrano
etap klasyfikacyjny, długości
151 km. ze startem i metą w

Mławie oraz trzema lotnymi
finiszami. Zwycięzcą został
Ryszard Szurkowski, wyprzed-
zając Ryszarda Federkiewi-
cza (oba 3:28.30) oraz Krzysz-
tofa Sujkę — 3:29.15. Lotne fi-
nisze wygrali w kolejności —
Marek Kluj, Ryszard Szurkow-
ski i Tadeusz Mytnik. Po
pierwszym etapie 110 najlep-
szych kolarzy zakwalifikowa-
ło się do uczestnictwa w ko-
lejnych etapach tego wyści-
gu. (PAP)

Z udziałem 4 Polaków

PE w pięcioboju nowoczesnym

Z udziałem 40 zawodników
z 10 państw rozpoczęły się w
niedzielę w Bukareszcie mi-
ędzynarodowe zawody w pię-
cioboju nowoczesnym o Puchar
Europy. Polskę reprezentują
brazowy medalista mistrzostw
świata w San Antonio Sławo-
mir Rotkiewicz oraz trzech
młodszych, ale obiecujących
zawodników, Bogdan Bartczak,
Jan Olesiński i Marek Bajon.
Mistrz olimpijski Janusz
Peciak, który przed rokiem
zwyciężył w zawodach tego
typu nie wystartował w Bu-
kareszcie, bowiem przygoto-

wuje się do mistrzostw świa-
ta w Joenköping (Szwecja).
2. VII odbyła się pierwsza
konkurencja Pucharu Europy
— jazda konna. Ponieważ gos-
podarze dysponowali tylko 10
konnymi została ona rozłożona
na dwa dni. W niedzielę wy-
startowało dwóch polskich re-
prezentantów Sławomir Rot-
kiewicz i Bogdan Bartczak.
Rotkiewicz przejechał par-
cours niemal bezbłędnie i zdo-
łał 1070 pkt. Bartczak nato-
miast miał trzy zrzutki i zdo-
łał 1010 pkt.

PAP

LIPIEC	Inocentego Teodora
4	
Wtorek	Słonce: 4.36—21.17

TEATRY

POZNAN

MUZYCZNY — g. 19 „Wiedeńska krew”.

POLSKI — g. 19 „JMK Wścieklica”.

KABARET „TEY” — g. 18, 21.30 „Zbiórka, czyli z rolnictwem na Tey”.

KINA

CHODZIEZ Ceramiki: „Uśmiech”.

GNIEZNO Lech: „Odrażający, brudni, żli...”; Polonia: „Unkas — ostatni Mohikanin”.

JAROCIN: „Jutro się policzymy kochanie”.

KOŁO: „Gang Olsena wpada w szal”.

NOWY TOMYŚL: „Zamach w Sarajewie”.

OSTROW Roma: „Transamerican express”.

PILA Iskra: „Zagubione dusze”.

Tajemniczy upiór: Koral: „Utracona część Katarzyny Blum”; Sokół: „Pintea”.

SREM Klubowe: „Akcja Salamandra”.

SRODA: „Pokój z widokiem na morze”; „Biały statek”.

SZAMOTULY: „Dyl Sowizdrzał”.

WRZESNIA: „Własne zdanie”.

„Kot o dziewięciu ogonach”.

ZŁOTOW: „Gra o jabłko”.

„Terror Mechagodzilli”.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Lato z radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.00 Melodia; 13.05 Melodia; 13.15 Melodia; 13.25 Melodia; 13.35 Melodia; 13.45 Melodia; 13.55 Melodia; 14.00 Melodia; 14.05 Melodia; 14.15 Melodia; 14.25 Melodia; 14.35 Melodia; 14.45 Melodia; 14.55 Melodia; 15.00 Melodia; 15.05 Melodia; 15.15 Melodia; 15.25 Melodia; 15.35 Melodia; 15.45 Melodia; 15.55 Melodia; 16.00 Melodia; 16.05 Melodia; 16.15 Melodia; 16.25 Melodia; 16.35 Melodia; 16.45 Melodia; 16.55 Melodia; 17.00 Melodia; 17.05 Melodia; 17.15 Melodia; 17.25 Melodia; 17.35 Melodia; 17.45 Melodia; 17.55 Melodia; 18.00 Melodia; 18.05 Melodia; 18.15 Melodia; 18.25 Melodia; 18.35 Melodia; 18.45 Melodia; 18.55 Melodia; 19.00 Melodia; 19.05 Melodia; 19.15 Melodia; 19.25 Melodia; 19.35 Melodia; 19.45 Melodia; 19.55 Melodia; 20.00 Melodia; 20.05 Melodia; 20.15 Melodia; 20.25 Melodia; 20.35 Melodia; 20.45 Melodia; 20.55 Melodia; 21.00 Melodia; 21.05 Melodia; 21.15 Melodia; 21.25 Melodia; 21.35 Melodia; 21.45 Melodia; 21.55 Melodia; 22.00 Melodia; 22.05 Melodia; 22.15 Melodia; 22.25 Melodia; 22.35 Melodia; 22.45 Melodia; 22.55 Melodia; 23.00 Melodia; 23.05 Melodia; 23.15 Melodia; 23.25 Melodia; 23.35 Melodia; 23.45 Melodia; 23.55 Melodia; 24.00 Melodia.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 12.05, 15, 19, 20, 21.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Chorozy społeczne nadal groźne; 9.40 Dla przedszkoli i dziecińców wiejskich: „Goście we sołego lata”; 10 Kto się z czego śmieje?; 10.30 Gra Big Band Duke Ellingtona; 10.40 Sprawy codzienne; 11 „Wakacje melomana”; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PKC; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrej gospodarki; 12.25 „Pasia żywa”; — fragment now.: 12.45 Gra Zespół Wil Boskovsky’ego; 13 Public. krajowa; 13.10 „Nowe nagrania radio we. Amerykański harfista Artied von Wuerzler; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.40 C. Debussy — Scena w komnacie zamkowej z IV aktu opery „Peleas i Melizanda”; 14.10 Więcej leniej, nowoczesności; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Rameau; 15.30 Radioferie; 16.10 Witwory Samuela Barbera; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17 Onerotka, jej twórcy i wykonawcy; 17.20 Rep. Hierański z cyklu „Portret z pamięci”; 18 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Kalendarz; 19 Koncert wieczorny; 19.32 L. Deibes; Wstęp i mazurek z baletu „Conchalia”; 19.40 „Dom i mi”; 20 Refakcyjne Forum; 20.20 Muzyka ze starów; 21.20 Biew w Filharmonii; 21.40 New York no Musica i taneczna muzyka średniowiecza; 22 Padiowy Tygodnik Kulturalny; 22.40 Koncert z nagrań WOSPR i TV w Katowicach; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 6.30 Polityka dla wszystkich; 8—14 Przerwa konserwacyjna nadajnika 66.62 MHz; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swiniem; 15.40 Z kompozycji teki Edu. Loba; 16 Reortaż A. Głowacki; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muzyczna nocna UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Kon. pt. „Małgorzata w kramie”; 19.25 Śpiewa U. Dudziak; 19.35 Onera; E. Monteverdi; „Koronacja Poppii”; 19.50 „Stronie przodków”; odc. now.: 20 Złoty piew; 20.35 J. Smith gra temat F. Waltera; 21 Rozmowy z J. Krenzem; 21.35 Antologia niemieckiej franc.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — zespół The Swifthe; 22.15 Fantasia XX wieku; 23 Swieci i kłopoty wierzchołku M. Voit; 23.05 Między dźwiękami a swem.

Wiadomości: 5, 6, 7, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8—13 Przerwa konserwacyjna nadajnika 69.74 MHz; 13 „Zatrzymać lato”; — aud. dla młodzieży; 13.30 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 „Matysławowie”; 15.40 „Disneyland”; — fragm. pow. S. Dygata; 16.05 Wszelchnia rodzin na; 16.25 Sekrety listów — St. Brzozowski; 16.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; 16.50 Radioexpress; 17 Miłość w piosence; 17.15 Aud. spo. leczna; 17.25 W muzycznym Poznaniu; 17.45 „Przechadzki po Poznaniu”; 18.10 Śpiewa Poznański Chór Chłopięcy p.d. J. Kurczewskiego; 18.25 Pasje, podróże, przygody; „Na rybn. na grzyby, na lwy by...”; 19 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 19.15 Jez. anielski; 19.30 Muzyka instrumentalna; wokalna Mozart (stereo ogólnop.);

Leszczyńskie

Gdy mechanicy z POM-u toczą części zamienne

Kombajny zbożowe bywają przedmiotem zainteresowania prasy i telewizji zwykłej tylko podczas żniw, potem na dziesięć, jedenaście miesięcy słuch o nich ginie. One same stoją w cieniu gospodarskich szop, albo sfatrowane intensywną eksploatacją leczą się w warsztatach państwowych ośrodków maszynowych. Teraz znów o kombajnach zaczyna się mówić, bo żniwa blisko.

Przy szosie z Leszna do Gostynia, w Kąkolewie stoją warsztaty Państwowego Ośrodka Maszynowego w Lesznie, a na ich podwórku i w halach pełno „Bizonów” — od jesieni do wiosny naprawia się tam kilkadziesiąt tych maszyn równocześnie. Teraz, wszystkie powinny już wrócić, po naprawach bieżących lub generalnych remontach, do swoich macierzystych gospodarstw. Niestety, w ostatnim tygodniu czerwca w Kąkolewie stało nadal dwadzieścia kilka kombajnów; brakowało części zamiennych niezbędnych do gruntownej naprawy.

Gdyby porównać stopień zużycia kombajnów po przeciętnych żniwach z kampanią ubiegłoroczną, to okazałoby się, że deszczowe, grzące żniwa niepomnie bardziej nadwyrężyły mechanizmy maszyn żniwnych, skutkiem czego bardzo wzrosła pracochłonność napraw i zapotrzebowanie na części zamienne.

A tymczasem części przygotowanych do zimowych remontów zabrakło już przed końcem przedłużających się żniw — zostały zużyte do nieoczekiwanych napraw bieżących na polach. W rezultacie pierwsze miesiące jesieni i zimy, w warsztatach naprawczych takich jak w Kąkolewie, upłynęły pod znakiem wielkiego niedoboru części; w łeb wzięły wszystkie harmonogramy i rytmyka naprawy. Zamiast naprawiać maszyny, mechanicy stanąć musieli przy tokarkach prasach i kowadłach, by w chałupniczy sposób dorobić to, czego nie dał wyspecjalizowany przemysł maszyn rolniczych. Niektóre braki były szczególnie irytujące np. takie plastikowe pokrywki na łożyska — w każdym niemalże kombajnie trzeba było wymienić prawie wszystkie łożyska i ich osłony — jedna pokrywka w „Agromie” kosztuje 3 złote, ale jej nie ma, produkowana chałupniczo w war-

sztatach POM-u kosztowała 37 złotych... Były chwile, kiedy trzeba było dorabiać 140 rodzajów części! Oczywiście ubiegłoroczne żniwa były wyjątkowe i przemysł mógł usprawniać niedostatek części zaskoczeniem przez tak niesprzyjające dla całości kombajnów warunki atmosferyczne. Ale od tamtych ciężkich żniw minęło już przeszło 3 kwartały, a niektórych rodzajów części jak nie było, tak nie ma. I właśnie dlatego dwa tuziny „Bizonów” stoją jeszcze w Kąkolewie zamiast szykować się do żniw rzepakowych i zbożowych. Pewnie części do nich wreszcie się znajdą, bo odpowiednie czynniki podniosą alarm i zdopingują, kogo trzeba, do niezbędnych decyzji produkcyjnych. Tylko dlaczego te skuteczne decyzje, co do zwiększenia produkcji części zamiennych, zapadają na ogół dopiero „za pięć dwunasta”?

Oddzielnym problemem jest „tatyka i strategia” remontów kombajnów. Każda taka maszyna, intensywnie eksploatowana w gospodarstwach państwowych, spółdzielniach czy w SKR-ach, musi trafić do naprawy bieżącej co 2 lub 3 lata, a po czterech, pięciu latach przejść musi kapitalny remont. Zajmują się tym POM-y i słono każą sobie za naprawy płacić, średnio od 100 do 180 tysięcy. Największą pozycją w rachunku są zawsze części zamienne. Biegłym w sprawach rozliczania naszych jednostek gospodarczych nie potrzeba przypominać, że każdy POM ma plan „przerobu” i tym lepiej jest ocenianym przez zwierzchność im więcej zgarnie pieniędzy za naprawy. A tym więcej zgarnie, im więcej części wymieni.

Oczywiście, nie wolno nadmiernie skąpo szafować tymi częściami, bo kombajn jak czołg czy samolot bojowy, nie może zawieść w bitwie, więc lepiej wymienić jakiś wątpliwy drobiazg w czasie spokojnego remontu, niż potem na polu rozbebeszać maszynę młotkiem. Decyzje podejmować muszą doświadczeni mechanicy tylko na podstawie dokładnych oględzin — co zresztą się dzieje — lecz nie powinni w tym momencie myśleć o premiach za „przerób”. Tylko jak to zrobić? Niech się nad tym głowią ekonomiści i psychologowie. (tt)

Pilskie

Praca i wypoczynek harcerzy w akcji „Wał Pomorski-78”

Prawie 10 000 młodzieży z województwa pilskiego wypocząć będzie w czasie tegorocznych wakacji na Wale Pomorskim w siedmiu stanicach oraz w licznych obozowiskach.

Do akcji „Wał Pomorski — 78” przygotowywano się w Pilsku od dłuższego czasu. Budowa stanic harcerskich nastąpiła z inicjatywy Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa, której przewodniczy I sekretarz KW PZPR — Alfred Kowalski. Te oryginalnie zaprojektowane w drewnie obiekty są darem całego społeczeństwa województwa pilskiego.

Młodzież z ZHP w czasie kampanii „Płomień pokoju” szczegółowo zapoznała się z Tradycjami bohaterskich walk żołnierzy polskich i radzieckich, głównie o przełamanie Wału Pomorskiego.

Pilskie harcerstwo stale powiększa swoje szeregi. Obecnie w szkołach podstawowych do ZHP należy 52 procent dzieci, a w szkołach ponadpodstawowych prawie 66 procent młodzieży. W czasie pobytu na Wale Pomorskim harcerze będą udział w licznych akcjach, takich jak: „Poznajemy bohaterów tamtych lat”, „Poznajemy pamiątki przeszłości”, „Czcimy pamięć poległych”, „Jesteśmy dumni z dorobku naszej ludowej Ojczyzny”. Dzięki temu wzbogacą się zbiory izby pamięci narodowej, powstanie rejestr uczestników walk o Wał Pomorski, którzy żyją w tym regionie. Przewidziano też szeroki udział harcerzy w turystycznym zagospodarowaniu terenów Wału Pomorskiego 72 000 roboczogodzin przepracuje młodzież przy upiększaniu turystycznych szlaków, odtwarzaniu historycznych miejsc bohaterskich walk. Pod hasłem „Zostawimy po sobie ślady”, „Kolorowe miasta i osiedla” młodzież pomagać będzie w upiększaniu miast i wsi.

Nie zabraknie imprez kulturalnych, których wiodącym hasłem jest „Piosenka w życiu pomaga”. Przygotowano również atrakcyjne imprezy sportowe rekreacyjne i turystyczne. (ryk)



Witkowo należy do najładniejszych i najczystszych miasteczek w województwie konińskim. W wyniku uczestnictwa w telewizyjnym „Banku-440” domy otrzymały nowe elewacje, przybyło zieleńców i kwiatników. Fot. — W. Płutowski

zawszad o wszystkim

ZMNIKSZANE KOSZTY PRODUKCJI

OBORNIKI. Dwanaście zakładów Wielkopolskich Fabryk Mebli w Obornikach (Poznańskie) zaplanowało sprzedanie w tym roku wyrobów za ponad 2 milardy złotych. Przy tak dużej produkcji ważne są jej koszty. Nic przełożonego, że rozmaitymi inicjatywami zolaga stara się je systematycznie zmniejszać. W ubiegłym roku obniżono koszty produkcji o 61,3 mln zł, tegoroczne zaś zmniejszenia przekraczają kwotę 72 mln zł. Wpływają na to m. in. racjonalniejsze zużycie materiałów i surowców. (bop)

KOBIECIE INICJATYWY

WRZESNIA. Liczba członkin Ligi Kobiół we Wrześni (Poznańskie) przekroczyła ostatnio 1000. Kola tej organizacji, a jest ich 15, prowadzą urozmaiconą działalność, która adresowana jest nie tylko do kobiet. Rozwija się opiekę nad rodzinami wielodzietnymi, wieloma postulatami usprawnia się pracę handlu, urządzane są spotkania z ciekawymi ludźmi i prelekcje na interesujące tematy. Wśród kobiet dużym powodzeniem cieszą się pokazy racjonalnego żywienia i kursy w różnych specjalnościach, ułatwiających prowadzenie gospodarstwa domowego. (bop)

Kaliscy rzemieślnicy we własnej Izbie

Kaliscy rzemieślnicy — jak informowaliśmy — od lipca tego roku pracują pod kierunkiem własnej organizacji: Izby Rzemieślniczej w Kaliszu. Władze i zarząd Izby powołane zostały na I Zjeździe Rzemiosła Kaliskiego, który odbył się w połowie czerwca. Ukonstytuowała się Rada w następującym składzie: Mieczysław Jasik — przewodniczący, Kazimierz Ambroży, Jan Bartczak — zastępcy. Powołano też Zarząd Izby Kaliskiej. Prezesem został Stanisław Poniatowski, członkami — Jan Parzonka, Stefan Soltysiak i Zygmunt Matyskiewicz.

Program działania nowej Izby — dwudziestą pierwszą tego typu organizacji rzemieślniczej w kraju — zmierza do podwojenia (do roku 1980) produkcji na rynek jak też i usług świadczonych ludności. Dla kaliskiego rzemiosła oznacza to osiągnięcie w ciągu najbliższych dwóch lat — liczby 5660 zakładów, w których pracować będzie 10 200 rzemieślników, a szkolić się 2 660 uczniów. Wielkość obrotów ma wzrosnąć do 1559 milionów złotych.

Postanowiono, że zadania te należy traktować jako minimalne. Mogą one być podwyższone w miarę nowych warunków, wynikających z inicjatyw rzemieślników jak też i z ścisłej współpracy z terenowymi organami administracji. (len)

Konińskie 45 mistrzów

triumfatorów plebiscytu

W Koninie odbyło się podsumowanie prowadzonego przez ZSMP plebiscytu pod hasłem — „Najlepszy mistrz — nauczyciel — wychowawca młodzieży”. W tym roku spośród 1540 mistrzów pracujących w zakładach pracy regionu 45 otrzymało plebiscytowe miano, zaś ośmiu, spośród uczestniczących w konkursie wyróżniono tytułem „Zasłużonego mistrza — nauczyciela — wychowawcy młodzieży”. (woj)

Poznańskie

W Zaniemyśl bitwa... morską

Coraz więcej miast i gmin województwa poznańskiego organizuje swoje „dni”, które nie tylko umożliwiają przyjemne spędzenie czasu na licznych imprezach, ale i prezentację tradycji historycznych, osiągnięć w różnych dziedzinach, interesujących inicjatyw. To właśnie skłoniło władze gminy Zaniemyśl do przygotowania takiego święta. Zaplanowane ono zostało na 8 i 9 lipca, a podobne imprezy wejdą na stałe do kalendarza imprez kulturalnych Poznańskiego.

Będą to niezwykle „dni”, na co wskazuje choćby ich nazwa — „Zaniemyślskie bitwy morskie”. Wykorzystując walory turystyczno-krajoznawcze gminy i jej bogate tradycje historyczne, postanowiono odtworzyć wydarzenia z początku XIX wieku. Wiąza się one z najbardziej znaną postacią Zaniemyśla — Edwardem Raczyńskim, który w latach 1817—19 zbudował na tamtejszej wyspie zamek (stojący do dziś), za bawiając się m. in. urządzaniem „bitew morskich” na jeziorze; uczestniczyła w nich okoliczna młodzież, wykorzystując liczny sprzęt pływacki.

Takie widowisko zaimportuje się wieczorem w sobotę (6 lipca). Mieć ono będzie niezwykłą oprawę iluminacji świetlnych i efektów pirotechnicznych. Wodniacy przygotowali sporo sprzętu i elemen-

Na rynku Witkowa

Witkowo należy do najładniejszych i najczystszych miasteczek w województwie konińskim. W wyniku uczestnictwa w telewizyjnym „Banku-440” domy otrzymały nowe elewacje, przybyło zieleńców i kwiatników. Fot. — W. Płutowski

tów dekoracyjnych, które zapewne dodadzą atrakcyjności „bitwie”.

Przygotowano także liczne imprezy kulturalne i rekreacyjne w kilku punktach Zaniemyśla. Czynna będzie wystawa pamiątek po E. Raczyńskim oraz wystawa ilustrująca tradycje historyczne gminy i jej folklor. Wystąpią znane zespoły: Wielkopolska Orkiestra Symfoniczna, Zespół Pieśni i Tańca „Cepelia” oraz „Eskadra” z Poznania, a także grupy amatorskie z Poznańskiego. Swoimi umiejętnościami popiszą się pletwonurkowie, skoczkowie spadochronowi i strażacy. Specjalny koncert zdedykowany zostanie ludziom dobrej roboty z gminy, a ponadto wystawiane będą prace z zakończonego ostatnio pleneru instruktorów plastyki placówek kulturalnych województwa. (bop)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

20.10 A. Ginastera: II koncert fortepianowy op. 37 (stereo ogólnopolskie); 20.50 Dźwięki symfonii Antonina Dvoraka (stereo ogólnopolskie); 21.50—22.35 Studio Kosmos; 22.50 Na dobrane „Rymy dziecięce” K. Hłaskowskiego i K. Szymanowskiego.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE (dla woj. pilskiego): 6.30 Studio Bałtyk; 12.05 „Dłutem w drewnie” — rep.; 12.25 Test stereofoniczny Muzyka filmowa; 16.40 Przegląd aktualności;

16.54 Muzyczny relaks; 17 Koncert chopinowski; 17.20 Dziś festiwal; 17.30 Koncert dla wczasowiczów; 18.05 Trybuna Wybrzeża.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM — Pr. I: 14—16 Studio Gama; 21.30—23 Festiwal Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg 78” — bezpośrednia transmisja koncertu inauguracyjnego; Pr. IV: 15.30—19, 19.30—20.10 Muzyczny program stereo.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 10 — „Panie na Mazarzów” — odc. 3 (powt., kol.); 14.25 — Kino Lektury: „Zemsta”; komedia prod. pol. (kol.); 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”; 16.30 — Studio Telewizji Młodych — „Autostop”; 17.10 — „Gra dla...”; — teleturniej (kol.); 17.50 — Interstudio — „W Warnie, Kaloscy, Hawanie...”; (kol.); 18.20 — Człowiek i przyroda — „O orłach raz jeszcze”, cz. 2

filmu dok. prod. TV hiszp., kolejny odc. o przyrodzie hiszpańskich lasów i ich bohaterze — orle (kol.); 18.30 — Radzimy rolnikom; 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Saga rodu Palliserów” — odc. 25 filmu fab. prod. TV ang. (kol.); 21.25 — Poradnik zmotoryzowanego turysty — „Motocyklem na urlop” (kol.); 21.35 — „Świadkowie” — program publicystyczny (kol.); 21.55 — Dziennik (kol.); 22.10 — Teatr Małych Form — „Anna” — Jan Dziędzioł, reż. Jerzy Wójcik (kol.).

PROGRAM 2: 16.10 — Kino Letnie: „Helm Aleksandra Macedońskiego” — komedia sens. ZSRR (kol.); 17.35 — Dialogi z przeszłości — „Henryk Brodaty” (kol.); 18.05 — Powtórka języków: Język rosyjski, l. 1 i Język francuski, l. 1 (kol.); 19.10 — „Teleskop”; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Wtorek melomana; 21.35 — 24 godziny (kol.); 21.45 — „Inicjatywy” — program publicystyczny (kol.); 22.15 — Kino Letnie: „Mansarda” — film biograf. prod. pol.